

Sygn. akt VIII U 1587/16

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 28 marca 2017 r.

Sąd Okręgowy w Gliwicach VIII Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie:

Przewodniczący:	SSO Teresa Kalinka
Protokolant:	Ewa Grychtol

po rozpoznaniu w dniu 28 marca 2017 r. w Gliwicach

sprawy K. W. (W.)

przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddział w Z.

o świadczenie przedemerytalne

na skutek odwołania K. W.

od decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddział w Z.

z dnia 22 lipca 2016 r. **nr** (...) - (...) - SP2 (...)

zmienia zaskarżoną decyzję w ten sposób, że przyznaje ubezpieczonej K. W. prawo do świadczenia przedemerytalnego od 3 czerwca 2016 roku.

(-) SSO Teresa Kalinka

Sygn. akt VIII U 1587/16

UZASADNIENIE

Decyzją z dnia 22 lipca 2016r., Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w Z. odmówił ubezpieczonej K. W. prawa do świadczenia przedemerytalnego, uzasadniając, iż nie udowodniła 30 lat okresów składkowych

i nieskładkowych, a jedynie 26 lat, 5 miesięcy i 16 dni takich okresów, wobec czego brak podstaw do przyznania świadczenia. W uzasadnieniu wskazano, że do powyższych okresów ZUS nie zaliczył pracy w gospodarstwie rolnym rodziców od 16 lipca 1975r. do 20 czerwca 1979r., bowiem organ rentowy uznał, że dojeżdżanie w tym czasie do szkoły oddalonej o ponad 20 km od miejsca zamieszkania, jak również konieczność odrabiania lekcji i przygotowywania się do zajęć lekcyjnych, uniemożliwiały odwołującej wykonywanie pracy w tym gospodarstwie.

W odwołaniu od tej decyzji ubezpieczona domagała się jej zmiany i przyznania prawa do świadczenia przedemerytalnego. Na uzasadnienie podała, że w jej ocenie organ rentowy bezpodstawnie nie uwzględnił do okresów zatrudnienia świadczonej przez nią pracy w gospodarstwie rolnym rodziców, na okoliczność której wniosła o przeprowadzenie dowodu z przesłuchania świadków, którzy potwierdzą tą okoliczność. Zaznaczyła nadto, że w

gospodarstwie tym pracowała 1 godzinę rano przed szkołą oraz 3 – 5 godzin po powrocie ze szkoły, czasem nawet z koniecznością zwolnienia się z części lekcji oraz przez cały dzień w okresie wakacyjnym. Z kolei przygotowywała się do zajęć i odrabiała zadania domowe w trakcie dojazdu do i ze szkoły, a także na przerwach międzylekcyjnych.

W odpowiedzi na odwołanie organ rentowy wniósł o jego oddalenie, podtrzymując stanowisko zawarte w zaskarżonej decyzji.

Sąd Okręgowy Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w G. ustalił co następuje:

Ubezpieczona K. W. urodziła się (...)

Bezspornym pomiędzy stronami było, że do rozwiązania ostatniego stosunku pracy odwołującej doszło z przyczyn dotyczących zakładu pracy.

Ubezpieczona jest zarejestrowana jako bezrobotna w Powiatowym Urzędzie Pracy w G. od 3 grudnia 2015r. W okresie od 3 grudnia 2015r. do 31 maja 2016r. pobierała zasiłek dla bezrobotnych. W okresie pobierania zasiłku dla bezrobotnych, nie odmówiła bez uzasadnionej przyczyny przyjęcia propozycji odpowiedniego zatrudnienia lub innej pracy zarobkowej, w rozumieniu ustawy o promocji zatrudnienia, albo zatrudnienia w ramach prac interwencyjnych lub robót publicznych. W dniu 2 czerwca 2016r. Powiatowy Urząd Pracy w G. wystawił jej zaświadczenie potwierdzające powyższe informacje.

W dniu 2 czerwca 2016r. ubezpieczona złożyła w organie rentowym wniosek o ustalenie prawa do świadczenia przedemerytalnego.

Zaskarżoną decyzją z dnia 22 lipca 2016r., ZUS O/Z. odmówił ubezpieczonej prawa do świadczenia przedemerytalnego uzasadniając, iż nie udowodniła 30 lat okresów składkowych i nieskładkowych, a jedynie 26 lat, 5 miesięcy i 16 dni takich okresów.

W toku postępowania ustalono, że K. W. w dniu rozwiązania stosunku pracy z przyczyn leżących po stronie pracodawcy, tj. w dniu 30 listopada 2015r. miała ukończone 56 lat i udowodniła 26 lat, 5 miesięcy i 16 dni okresów składkowych

i nieskładkowych. Nadto domaga się zaliczenia do takich okresów wykonywanej przez nią pracy w gospodarstwie rolnym rodziców od 16 lipca 1975r. do 20 czerwca 1979r.

W toku procesu Sąd ustalił, iż rodzice odwołującej G. i M. S. byli właścicielami gospodarstwa rolnego o powierzchni niespełna 7 ha, położonego

w G. w gminie J.. Gospodarstwo to stanowiło zasadnicze źródło utrzymania rodziny. W gospodarstwie tym razem z G. i M. S. zamieszkiwało ich troje dzieci, tj. odwołująca oraz jej młodsza o kilka lat siostra i starszy o rok brat, który po ukończeniu szkoły podstawowej rozpoczął naukę w technikum z internatem, z którego przyjeżdżał sporadycznie. Jako, że gospodarstwo nie było zmechanizowane, większość prac była wykonywana ręcznie. Ilość prac przypadających codziennie do wykonania była znaczna, z tego też względu ubezpieczona, kiedy po ukończeniu szkoły podstawowej kontynuowała naukę w Liceum Zawodowym w R., była zmuszona pracować rano przez godzinę przed wyjazdem do szkoły, jak również przez 3 – 4 godzin po powrocie

z niej. Czasami też w razie większej ilości prac do wykonania w gospodarstwie, była zmuszona wcześniej zwalniać się z zajęć lekcyjnych, bądź też w takim dniu w ogóle nie szła do szkoły. Z kolei zadania domowe i przygotowywanie się do lekcji odwołująca wykonywała w trakcie 40 minutowej podróży autobusem do i ze szkoły, a także w trakcie przerw międzylekcyjnych. W domu mogła się uczyć dopiero po wykonaniu prac w gospodarstwie, tj. w godzinach nocnych.

Mnogość prac w gospodarstwie wymuszała praktycznie całodzienną pracę wszystkich jego mieszkańców. Do codziennych obowiązków należało dojenie krów, które doi się 2 razy dziennie, tj. rano i wieczorem. przygotowywanie karmy dla świń, a także wykonywanie codziennego obrządku w oborze i chlewie. Nadto karmienie drobiu. Oprócz

tego, w zależności od pory roku i rodzaju aktualnych prac sezonowych były prace polowe. Istotnym jest również fakt, iż gospodarstwo było niewystarczającym źródłem utrzymania dla 5 osobowej rodziny, w której najstarszy syn uczęszczał do szkoły z internatem,

a odwołująca codziennie dojeżdżała do R. do szkoły. Z tego też względu ojciec ubezpieczonej był zmuszony dorabiać, świadcząc usługi transportowe furmanką przy budowie mostu i drogi. Natomiast ubezpieczona i jej siostra oraz matka były zmuszone do wykonywania większości prac w gospodarstwie. Tym samym priorytetem była praca w gospodarstwie rolnym, która musiała być wykonana w pierwszej kolejności zaś nauka była traktowana jako przywilej i schodząc na dalszy plan odbywała się w czasie wolnym od prac gospodarskich.

W okresie wakacji, a także po ukończeniu liceum, jeszcze przed podjęciem pierwszego zatrudnienia, odwołująca pracowała w gospodarstwie rolnym rodziców, w pełnym wymiarze czasu pracy.

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie: akt organu rentowego, zeznań świadków: L. W. – szwagra odwołującej i K. K. – dalszego sąsiada odwołującej przesłuchanych w ramach pomocy sądowej przez Sąd Rejonowy w R. (k.29-30) oraz zeznań samej odwołującej (k.33-34).

Zebrany materiał dowodowy Sąd uznał za kompletny i wystarczający do poczynienia ustaleń faktycznych oraz na rozstrzygnięcie sprawy. Zeznanie świadków, posiadających szczegółowe informacje o pracy odwołującej w spornym okresie oraz zeznanie i wyjaśnienia ubezpieczonej, w pełni zasługiwały na wiarę, gdyż są spójne i wzajemnie się potwierdzają, a nadto znajdują potwierdzenie w dokumentacji emerytalnej ubezpieczonej. Przesłuchani w postępowaniu świadkowie opisali zakres obowiązków odwołującej w gospodarstwie, które – w ocenie Sądu – wyczerpywały wymiar pracy. Przy pracach rolniczych nie używano maszyn, co przekonuje, że odwołująca świadczyła osobiście pracę w gospodarstwie, w wymiarze przez świadków opisanym.

Sąd Okręgowy w Gliwicach zważył:

Odwołanie ubezpieczonej K. W. zasługuje na uwzględnienie.

Zgodnie z art. 2 ust. 1 pkt 2 ustawy z dnia 30 kwietnia 2004r. o świadczeniach przedemerytalnych (Dz. U. z 2013r., poz. 170 ze zm.) prawo do świadczenia przedemerytalnego przysługuje osobie, która do dnia rozwiązania stosunku pracy lub stosunku służbowego z przyczyn dotyczących zakładu pracy, w rozumieniu przepisów ustawy z dnia 20 kwietnia 2004 r. o promocji zatrudnienia i instytucjach rynku pracy (Dz. U. z 2008 r. Nr 69, poz. 415, z późn. zm.1), zwanej dalej "ustawą o promocji zatrudnienia", w którym była zatrudniona przez okres nie krótszy niż 6 miesięcy, ukończyła co najmniej 55 lat - kobieta oraz 60 lat - mężczyzna oraz posiada okres uprawniający do emerytury, wynoszący co najmniej 30 lat dla kobiet i 35 lat dla mężczyzn, (...).

Z kolei jak stanowi pkt 5 tego przepisu, do dnia rozwiązania stosunku pracy z przyczyn dotyczących zakładu pracy, w rozumieniu przepisów ustawy o promocji zatrudnienia, w którym była zatrudniona przez okres nie krótszy niż 6 miesięcy, posiada okres uprawniający do emerytury, wynoszący co najmniej 35 lat dla kobiet i 40 lat dla mężczyzn, (...).

Natomiast w myśl ust. 3 tego przepisu świadczenie przedemerytalne przysługuje osobie określonej w ust. 1 po upływie co najmniej 6 miesięcy pobierania zasiłku dla bezrobotnych, o którym mowa w ustawie o promocji zatrudnienia, jeżeli osoba ta spełnia łącznie następujące warunki:

1) nadal jest zarejestrowana jako bezrobotna;

2) w okresie pobierania zasiłku dla bezrobotnych nie odmówiła bez uzasadnionej przyczyny przyjęcia propozycji odpowiedniego zatrudnienia lub innej pracy zarobkowej, w rozumieniu ustawy o promocji zatrudnienia, albo zatrudnienia

w ramach prac interwencyjnych lub robót publicznych;

3) złoży wniosek o przyznanie świadczenia przedemerytalnego w terminie nieprzekraczającym 30 dni od dnia wydania przez powiatowy urząd pracy dokumentu poświadczającego 6-miesięczny okres pobierania zasiłku dla bezrobotnych.

Na podstawie cytowanych przepisów, prawo do świadczenia przedemerytalnego, przysługuje ubezpieczonej, która do dnia rozwiązania stosunku pracy lub stosunku służbowego z przyczyn dotyczących zakładu pracy ukończyła co najmniej 55 lat. W takim wypadku wystarczy wykazanie w tej samej dacie 30 lat okresów składkowych i nie składkowych. Z kolei dla kobiety która nie ukończyła do dnia rozwiązania stosunku pracy z przyczyn dotyczących zakładu pracy 55 lat życia, wymagane jest udowodnienie do tego dnia okresu uprawniającego do emerytury, wynoszącego co najmniej 35 lat.

Kwestia ukończenia przez ubezpieczoną, do dnia rozwiązania stosunku pracy z przyczyn dotyczących zakładu pracy, 55 lat nie była sporna. Również spornym nie było, że ubezpieczona jest zarejestrowana jako bezrobotna i z tego tytułu pobierała zasiłek dla bezrobotnych przez okres 6 miesięcy. Nadto w trakcie pobierania tego zasiłku nie odmówiła bez uzasadnionej przyczyny przyjęcia propozycji odpowiedniego zatrudnienia lub innej pracy zarobkowej, w rozumieniu ustawy o promocji zatrudnienia, albo zatrudnienia w ramach prac interwencyjnych lub robót publicznych. Również wniosek o przedmiotowe świadczeń został przez nią złożony w terminie 30 dni od otrzymania stosownych dokumentów z PUP.

Okoliczność sporna w przedmiotowej sprawie dotyczyła posiadania przez ubezpieczoną (do dnia rozwiązania stosunku pracy z przyczyn dotyczących pracodawcy) wymaganego 30 letniego okresu pracy wykonywanej w warunkach szczególnych, bowiem organ rentowy uznał jej jedynie 26 lat, 5 miesięcy i 16 dni takich okresów. Równocześnie natomiast nie uznał jej pracy świadczonej w gospodarstwie rolnym rodziców, bowiem w jego ocenie nie była świadczona w wymiarze pozwalającym na uznanie jej za pracę, a co najwyżej za pomoc w takiej pracy.

Według oceny Sądu postępowanie dowodowe przeprowadzone w tej konkretnej sprawie wykazało w sposób jednoznaczny, że zaistniały przesłanki do zastosowania art. 10 ust 1 pkt 3 ustawy z dnia 17 grudnia 1998r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (t.j. Dz. U. z 2016r. poz. 887, ze zm.) i uzupełnienia stażu pracy odwołującej o okres pracy w gospodarstwie rolnym w zakresie niezbędnym do uzupełniania stażu wynikającego z uwzględnionych przez ZUS okresów składkowych i nieskładkowych do wymaganych prawem 30 lat.

Od lipca 1975r. odwołująca wykonywała regularną pracę w gospodarstwie rolnym które było własnością jej rodziców. Pracowała tam codziennie, w zależności od ilości pracy powyżej 8 godzin w ciągu wakacji letnich, zaś w okresie roku szkolnego przez 4 – 6 godzin na dobę. Odwołująca osobiście zajmowała się wszystkimi wchodzącymi w zakres pracy w tym gospodarstwie czynnościami, a to: hodowlą zwierząt i pracami polowymi. Przesłuchani w postępowaniu świadkowie opisali zakres obowiązków odwołującej w gospodarstwie, które – w ocenie Sądu – wyczerpywały wymiar pracy. Przy pracach rolniczych nie używano maszyn, co przekonuje, że odwołująca świadczyła osobiście pracę w gospodarstwie, tym bardziej, że w tym czasie jej starszy brat przebywał w szkole z internatem i przejeżdżał do domu jedynie sporadycznie, ojciec dorabiał świadcząc usługi transportowe poza gospodarstwem, zaś młodsza o kilka lat siostra była w tym czasie za młoda. Tym samym główny ciężar prac w tym gospodarstwie spadał na odwołującą i jej matkę. Ocenie takiej nie przeczy fakt uczęszczania przez odwołującą w tym czasie do szkoły oddalonej od domu o ponad 20 kilometrów. Wykorzystywała ona bowiem czas dojazdu autobusem na wykonywanie zadań domowych, bądź uczenie się do lekcji.

Przechodząc do dalszych rozważań należy wskazać, iż w judykaturze początkowo wykształcił się pogląd, że o uwzględnieniu przy ustalaniu prawa do świadczeń emerytalno-rentowych okresów pracy w gospodarstwie rolnym sprzed objęcia rolników obowiązkiem opłacania składki na rolnicze ubezpieczenie społeczne domowników (tj. przed dniem

1 stycznia 1983r.) przesądza wystąpienie dwóch okoliczności: po pierwsze - wykonywanie czynności rolniczych powinno odbywać się zgodnie z warunkami określonymi w definicji legalnej "domownika" z art. 6 pkt 2 ustawy z dnia 20 grudnia 1990r. o ubezpieczeniu społecznym rolników z dnia [tekst jednolity Dz. U. z 1998r., Nr 7, poz. 25] i po drugie - czynności te muszą być wykonywane w wymiarze nie niższym niż połowa ustawowego czasu pracy, tj. minimum 4 godziny dziennie.

Sąd zwraca jednak uwagę, iż obecnie na bazie cytowanego wyżej art. 10, ust 3 ustawy emerytalnej aktualność zachował wyłącznie drugi z powyższych wymogów,

tj. wymóg wykonywania czynności związanych z pracą w gospodarstwie rolnym

w wymiarze nie mniejszym niż 4 godziny dziennie. Należy w tym miejscu zgodzić się ze stanowiskiem wyrażonym w wyroku Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 2 czerwca 2015r. III AUa 2386/14 (LEX nr 1768691), gdzie wskazano, iż artykuł 10 ust. 1 pkt 3 u.e.r.f.u.s. nie jest adresowany do osób objętych ubezpieczeniem społecznym z tytułu pracy w gospodarstwie rolnym, lecz reguluje kwestie stażu emerytalnego wymaganego od innych ubezpieczonych niż rolnicy, w którym okres pracy w gospodarstwie rolnym jest zaliczany wprost i traktowany jak okres składkowy niezależnie od uregulowań zawartych w ustawie z 1990r. o ubezpieczeniu społecznym rolników.

Sąd orzekający w niniejszej sprawie w pełni podziela również pogląd wyrażony

w wyroku Sądu Najwyższego z dnia 18 września 2014r. I UK 17/14 (LEX nr 1538420) gdzie wskazano, że przesłanka zaliczenia do okresów składkowych okresu pracy

w gospodarstwie rolnym w ilości odpowiadającej co najmniej połowie pełnego wymiaru czasu pracy, wiąże się z poglądem, iż praca ta ma mieć charakter ciągły, co oznacza nastawienie ubezpieczonego na stałe świadczenie pracy w gospodarstwie rolnym (gotowość do jej świadczenia, dyspozycyjność) i odpowiadającą temu nastawieniu niezmienną możliwość skorzystania z jego pracy przez rolnika, a negatywną przesłanką staje się doraźna pomoc w wykonywaniu typowych obowiązków domowych, czy wykonywanie w gospodarstwie rolnym prac o charakterze dorywczym, okazjonalnie

i w wymiarze niższym od połowy pełnego wymiaru czasu pracy. Warunek ten zachowuje aktualność, pomimo zastrzeżenia, że należy zachować daleko posuniętą ostrożność

w przenoszeniu kryteriów objęcia ubezpieczeniem domowników rolnika na podstawie

art. 6 ust. 2 ustawy z 1990r. o ubezpieczeniu społecznym rolników na art. 10 ust. 1 u.e.r.f.u.s. Przepis art. 10 ust. 1 pkt 3 u.e.r.f.u.s. nie jest bowiem wyraźnie adresowany do osób objętych ubezpieczeniem społecznym z tytułu pracy w gospodarstwie rolnym (domowników) ani do osób zatrudnionych w gospodarstwie rolnym na podstawie umowy o pracę (pracowników); reguluje kwestie stażu emerytalnego wymaganego od innych ubezpieczonych niż rolnicy. Prawidłowa wykładnia art. 10 ust. 1 pkt 3 u.e.r.f.u.s. wymaga zatem gotowości (dyspozycyjności) do wykonywania pracy we wskazanym wyżej rozumieniu. W tym znaczeniu wykonywaniu pracy jedynie w okresach kilku czy nawet kilkunastodniowych przerw w realizacji obowiązków szkolnych z pewnością nie można natomiast przypisać cechy stałości, w związku z czym za pracę w gospodarstwie rolnym,

o której mowa w powołanym przepisie, nie może być uznana pomoc o charakterze doraźnym, wykonywana jedynie w okresach krótkich przerw i zwolnień od zajęć szkolnych.

Wprawdzie organ rentowy podnosi, że ubezpieczona fakt oraz okres wykonywania pracy w gospodarstwie rolnym wykazuje zeznaniami świadków, należy jednak podkreślić, iż z ugruntowanego już stanowiska judykatury i doktryny wynika, iż: „sądy pracy

i ubezpieczeń społecznych rozpoznając sprawy z zakresu ubezpieczeń społecznych dokonują kontroli zgodności decyzji administracyjnych wydanych w tych sprawach

z prawem w trybie odrębnym określonym w kodeksie postępowania cywilnego, w którym to trybie **nie obowiązują ograniczenia dowodowe obowiązujące w postępowaniu administracyjnym toczącym się przed organami rentowymi**” (vide – wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 12 kwietnia 1996r., sygn. akt III AUr 235/96, Orzecznictwo Sądu Apelacyjnego w Warszawie z 1997r., nr 1, poz. 2). Z kolei w wyroku z dnia 25 lipca 1997r. sygn. akt II UKN 186/97 Sąd Najwyższy stwierdził, że:

„W postępowaniu sądowym nie obowiązują ograniczenia, co do środków dowodowych stwierdzających wysokość zarobków lub dochodów stanowiących podstawę wymiaru emerytury lub renty określone w § 20 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1984r. w sprawie postępowania o świadczenia emerytalno-rentowe i zasad wypłaty tych świadczeń (Dz. U. Nr 10, poz. 49 ze zm.)”(OSNP z 1998r, Nr11, poz. 342).

Tak więc w postępowaniu przed sądem ubezpieczeń społecznych mogą być przeprowadzane wszelkie dowody zmierzające do prawidłowego rozstrzygnięcia.

Reasumując, postępowanie dowodowe przeprowadzone w niniejszej sprawie wykazało w sposób jednoznaczny, że odwołująca spełnia wszystkie przesłanki niezbędne do przyznania jej świadczenia przedemerytalnego.

Z powyższych względów, Sąd Okręgowy na mocy art. 477¹⁴ § 2 k.p.c. orzekł jak w sentencji.

(-) SSO Teresa Kalinka